

NASZE ABC

Główna linja

„Linje podziału“ weszły obecnie w modę. Ale zostawmy na boku różnice co do taktyki politycznej, nurtujące obóz pomajowy, a nawet i te głębokie przeciwieństwa, które przedzielają sanację od opozycji. Nie w nich tkwi istota rzeczy, chociaż w danej chwili zdają się przesłaniać sobą wszystko inne. Prawdziwej linii podziału, zasadniczej, nieprzemijającej — ba, coraz głębiej wrzynającej się w całe nasze życie — należy szukać gdzieś indziej.

Jest nią stosunek do kwestii żydowskiej. Do oceny spraw polskich nie można przykładać szablonów obcych: jest to gruntowny błąd i niedobrze, że się go tak często spotyka. W szczególności narzeczającym na całym świecie konflikt między nacjonalizmem a internacjonalizmem ma w Polsce zupełnie specyficzne oblicze.

Gdzieindziej siły międzynarodowe skupiają się coraz wyraźniej pod wspólnym mianownikiem komunizmu i sytuacja jest prosta: problem sprawiedliwości społecznej, o ile nie zostanie rozwiązany pod kątem idei narodowej, musi doprowadzić do rozwiązania komunistycznego, a to zatakuje prawidłowy rozwój narodu, spychając go z torów, na których może się kierować swymi własnymi potrzebami i celami, na manowce eksperymentów, wysługujących się dyktatowi narzucanemu z zewnątrz. W ten sposób wszyscy, którzy czy to wprost czy pośrednio przybliżają rozwiązanie komunistyczne, są świadomymi lub mimowolnymi agenturami interesów obcych.

W Polsce natomiast najgroźniejszą agendą obcą są żydzi. Szowinistyczne określenie? Bynajmniej. Im więcej namiętności do polemiki dokoła tego problemu wnoszą żydzi, tem beznamietniej, spokojniej, obiektywniej należy ujmować sprawę po stronie polskiej. Ale właśnie ten spokojny obiektywizm mówi nam, że jeśli istnieje społeczeństwo rozproszone po całym świecie i wszędzie rozporządzające potężnymi wpływami władzy, jaką zdobyło nad pieniądzem, a w dodatku odznaczające się niezmierną solidarnością i jednolitością w dążeniu do swoich własnych celów, — to społeczeństwo to jest potęgą międzynarodową.

Póki żydzi stanowili tylko odrębną rasę i odmienne wyznanie, a podatni byli do prądów asymilacyjnych pod względem życia się z narodem miejscowym, można było rozmawiać zapytywać się na wartość lub szkodliwość takiej asymilacji, ale ostatecznie kwestja żydowska w każdym kraju była sprawą lokalną. Dziś natomiast, kiedy wyodrębnili się w samodzielną grupę i prawie sto procentowo stanęli pod tym swoim wspólnym sztandarem, stali się w ciele każdego narodu, wśród którego mieszkają, organizmem obcym.

Szczególnie jednak ostrą formę przybrał problem żydowski w Polsce, gdzie nie tylko odstępek żydów jest większy niż w jakimkolwiek innym kraju (poza jedną Palestyną), ale gdzie zarazem wypełnili sobą przeważną część tego, co określa się społecznie jako burżuazję — wskutek czego sprawa żydowska jest zrazem sprawą społeczną. Żydzi są tamą do prawidłowego rozwoju gospodarczego i społecznego społeczeństwa polskiego, gdyż jest ich conajmniej trzy razy za wiele, a ustępować dobrowolnie nie myślą. Do obrony zaś swego stanu posiadania wyzyskują wszystkie atuty, jakie im daje ich internacjonalna siła.

Bratobójcze walki w Hiszpanji przedłuża ingerencja zagranicy

PARYŻ, 2. 8. Sytuacja w Hiszpanji, jak można wnosić z informacji madryckich oraz wiadomości, pochodzących od specjalnych wysłanników dzienników paryskich, nie uległa w ciągu ostatnich dni poważniejszemu zmianom.

Front na Sierra Guadarrama nie doznał, jak się zdaje, żadnych znaczących przesunięć. Madrycki korespondent Havasa twierdzi wprawdzie, że wojska powstańcze cofnęły się na tym odcinku o 7 km., ale korespondent „Paris Soir“ donosi, że sam udał się na front na odcinku Samosierry i że Samosierra została przed trzema dniami odebrana wojskom rządowym przez powstańców. Powstańcy mają znajdować się w okolicy Buitrigo 12 km. na południe od przełęczy.

Ponadto zdaje się potwierdzać wiadomość o ofensywie wojsk powstańczych na północy, które maszerują w trzech kolumnach, idących z Burgos, Pampeluny i Vittoria, na Bilbao i zajęły miasto Ortuna. Ofensywa ta ma nie tylko na celu zgniecenie wojsk rządowych i milicji na tyłach armii powstańczych, lecz także zapewnić sobie komunikację z morzem przez port Basajet.

„Figaro“ przynosi wiadomość, że Martinez Barrio, który porozumiewał się z gen. Mola i Llano w czasie tworzenia przez siebie nowego gabinetu, wystąpić miał do rządu madryckiego z propozycją, aby starał się o znalezienie platformy porozumienia z generałem, stojącym na czele wojsk powstańczych. Przemówienie Martineza Barrio, wygłoszone przez radio w Walencji, nie zdaje się jednak potwierdzać tych zamiarów pośredniczących.

PRZEWODNICZĄCY KORTEŻÓW OSTRZEGA

MADRYT, 2. 8. Przemawiając wczoraj przez radio w Walencji, Martinez Barrio oświadczył m. i. co następuje:

Rewolta wojskowa wybuchła nie przeciwko rządowi marksistowskiemu, ani przeciwko armii marksistowskiej, czy państwu marksistowskiemu. — Wojskowi podnieśli bunt przeciwko państwu hiszpańskiemu, reprezentowanemu przez prezydenta republiki, wybranego legalnie przez legalną Izbę. Uczynili to, aby zastąpić powszechną wolę kraju wolą jednej klasy, pragnącej utrzymania swych przywilejów.

Dyktatura Primo de Riveru upadła wskutek własnej swej nieudolności, monarchja zaś upadła wskutek swych odwiecznych błędów i wad. Wolą Hiszpanji jest, aby nigdy już nie odrodziły się one z popiołów. Demokracja hiszpańska, zorganizowana legalnie w prawnym ustroju, nie może być kwestją sporną.

Dlatego domagamy się od wszystkich krajów, aby szanowały naszą wolę. Każdy kraj ma swobodę ustalania swych losów

Jeśli w tych warunkach ruch antyżydowski spotyka w łonie samego społeczeństwa polskiego na przeciwdziałanie pewnych czynników, to jest to najgłębsza i najistotniejsza linja demarkacyjna, jaka społeczeństwo nasze dzieli. Wszelkie przeciwieństwa polityczne, ustrojowe, społeczne, są ostatecznie tylko przejściowymi postaciami, jakie przybiera życie. Ale sprawa samego bytu jest sprawą trwałą, stojącą ponad wszystkim innym.

W tym zaś wypadku o ten właśnie byt chodzi. M. GRZ.

i ma prawo żądać bezwzględnej neutralności ze strony wszystkich państw obcych. Powstańcy proszą o pomoc innych krajów, aby walczyć przeciwko swej ojczyźnie, przeciwko republice.

Przewodniczący Izby hiszpańskiej ostrzegł opinię międzynarodową przed tem niebezpieczeństwem. Prawdziwa Hiszpanja reprezentowana jest jedynie przez szefa odpowiedzialnego rządu i Izby ustawodawczej. Dla powstańców nadchodzi obecnie godzina poddania się i uległości wobec władz konstytucyjnych, które zapewnią tryumf woli republikańskiej Hiszpanji.

INGERENCJA MOSKWY

TETUAN, 2. 8. Przedstawiciel Havasa zwrócił się do majora Armady z zapytaniem, jak długo, według niego, będą trwały działania wojenne; Armada oświadczył, że ingerencja zagranicy, zwłaszcza Moskwy, nadała walce charakter niezwykle zacięty, utrudniając piorunujący sukces rewolucji. Jednakże główne cele strategiczne zostały już osiągnięte. Najbliższa przyszłość przyniesie nam decydujące zwycięstwo.

Korespondent, który zwiedził Tanger, Tetuan i Ceutę, stwierdził, że Ceuta mało ucierpiała wskutek bombardowania floty i samolotów. Po drodze korespondent widział szereg samochodów ciężarowych, wiozących żołnierzy legji cudzoziemskiej, co wskazywałoby, że niebawem wojska gen. Franco podejmą próby przedostania się przez cieśninę do Hiszpanji. Na lotnisku w Tetuanie korespondent widział 7 samolotów, w tem dwa Junkersy.

NIEMIECKA BRONIA POWSTAŃCÓW

PARYŻ, 2. 8. Na podstawie informacji, pochodzących z sympatyzujących z powstańcami źródeł portugalskich, można przypuszczać, iż wojska powstańcze odniosły ostatnio szereg sukcesów. Siera de Guadarrama znajduje się w całości w rękach powstańców, którzy oczekują na nowe posiłki, celem ruszenia na Madryt. Powstańcy mieli rozproszyć milicję frontu ludowego, przybyłą z Walencji w okolicach Teruel.

Pozatem, jak donosi „Matin“ ofensywa powstańców na północy

na port Pasajes ma zacieśniać wokół tego portu, w którym znajdują się wielkie zapasy benzyny. Dziennik twierdzi, iż wojska powstańcze posiadają nowoczesną broń pochodzenia niemieckiego, a mianowicie karabiny maszynowe z lunetami i karabiny automatyczne.

GIBALTAR, 2. 8. Dziś popołudniu przybył do Algeciras, będącego w rękach powstańców, kłazownik niemiecki.

Czy Witos był w Polsce i uczestniczył w obradach Str. Ludowego?

Jak donosi „Polonia“, „Walka o powrót Wincentego Witosza do kraju stworzyła gorączkową atmosferę, w której legną się wciąż nowe, czasem zgola fantastyczne pogłoski. W ciągu dnia wczorajszego twierdzono uporczywie w pewnych kołach, że Wincenty Wi-

tos bawił przedwczoraj na terenie Polski i brał udział w obradach władz Stronnictwa Ludowego, poczem wyjechał spowrotem do Czechosłowacji.“

Do czego dochodzi bezkrytyczność ludzka!

3 osoby zmarły wskutek zatrucia grzybami

TORUŃ, 3. 8. W Wąbrzeźnie uległo zatruciu grzybami 7 osób, które przewieziono do szpitala. Do chwili obecnej zmarły trzy osoby: 7-letnia Pelagia Gasz, 30-letnia Joanna Troszczyńska i 32-letnia

Władysława Gaszowa.

Stan pozostałych osób, a zwłaszcza Bernarda Gasza, który zbierał grzyby, spożytych następnie przez jego rodzinę, jest bardzo ciężki.

Zwycięstwo Warszawy w zlocie gwiazdzistym samolotów

INOWROCŁAW, 3. 8. Wczoraj odbył się doroczny zlot gwiazdzisty, zorganizowany przez aeroklub kujawski. W zlocie wzięło udział 16 maszyn RWD. aeroklubu pomorskiego, poznańskiego, gdańskiego, krakowskiego, wileńskiego i warszawskiego, w tem 8 maszyn poza konkursem.

Pierwsze miejsce zdobył pilot Aleksandrowicz i obserwator Damsz z aeroklubu warszawskiego na RWD 8, osiągając 1473 p. Drugie miejsce zajął por. Kalkowski i obs. Senderek z aeroklubu krakowskiego na RWD 5 — 1370 p., trzecie miejsce zaś zajął pilot Kocjan, obs. Szewczuk z

aeroklubu warszawskiego na R. W. D. 5, uzyskując 901 p. W czasie zlotu przybył na autożyro plk. Stachon i wykonał szereg ewolucji na swoim aparacie.

Z ostatniej chwili

Przeciwniczka Walasiewiczówny osiąga rewelacyjny czas

Najgroźniejsza współzawodniczka Walasiewiczówny, Amerykanka Stephens, startowała w drugim przedbiegu, zajmując pierwsze miejsce w nieprawdopodobnym czasie 11,4 sek. Czas ten jest oczywiście nowym rekordem światowym. Drugie miejsce zajęła Kandyka Dolson w czasie 12,3 sek. Walasiewiczówna startowała w trzecim przedbiegu, zajmując

drugie miejsce w czasie 12,5 sek. przed Finą Essmann 12,8 sek. Walasiewiczówna, mając zapewnione zwycięstwo, nie wysilała się. Czas Walasiewiczówny jest gorszy od Amerykanki o przeszło sekundę.

Zwycięstwo więc Polski na 100 mtr. stoi pod wielkim znakiem zapytania.

Dyweryja w szeregach opozycji w Gdańsku

GDANSK, 3. 8. W kołach politycznych słychać, że w opozycyjnej partii niemiecko - narodowej doszło do rozłamu. Pewna grupa członków opuściła szeregi stronnictwa i zgłosiła akces do partii hitlerowskiej.

Jak się zdaje, zachodzi tu wypadek roboty dywersyjnej, tak

często stosowanej przez rządy dyktatorskie. Dla dokonania dywersji użyte zostały elementy skompromitowane i częściowo już dawniej skreślone z listy członków partii opozycyjnej. Między dywersantami znajdują się osoby zamieszane w procesy kryminalne.

Burze i huragany Śmierć 17 osób

PORTO ALEGRE, 3. 8. (PAT). Donoszą z m. San Borja, że przeszedł tam silny huragan, który zburzył przeszło 40 domów, porządku przewody elektryczne na przestrzeni przeszło 5 km., porządku z dachu koszar prawie wszystkie blachy i odrzucił je o 600 mtr., oraz powyrzwał z korzeniami wiekowe drzewa. Jest 1 za-

bity i wielu rannych. TOKIO, 3. 8. (PAT.). Nad południową częścią Korei przeciągnęła katastrofalna ulewa. 17 osób poniosło śmierć, 7 zginęło bez wieści, zaś około 100 osób odniosło rany. Straty materialne są znaczne. Woda uniosła około 130 domów. Komunikacja kolejowa jest całkowicie zatrzymana.